



PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE

ROK X + STYCZEŃ 2001 + NR 96

48 urodziny ks. Proboszcza

15 stycznia ksiądz proboszcz Stanisław Gańczorz obchodził swoje urodziny. Urodzony w Książenicach, wyświęcony w roku 1979, magister teologii, od roku 1991 kieruje naszą parafią.

Konkurs szopek

W niedzielę 7 stycznia ogłoszono zwycięzców i rozdano nagrody w parafialnym konkursie na bożonarodzeniową szopkę. Do konkursu zgłoszono aż 52 prace.

Koncerty

6 stycznia wystąpił w naszym dziecięco-młodzieżowy zespół "Cantate", a 14 stycznia młodzieżowa schola kierowana przez ks. Adama Kępowicza zaprezentowała ballady Pawła Orkiszka.

Koncert "Cantate"

6 stycznia z koncertem bożonarodzeniowym wystąpił na naszym kościele dziecięco-młodzieżowy zespół "Cantate" prowadzony przez Mirelę Szutka.

Parafialna stajenka

Także w tym roku w nawie bocznej naszego kościoła stanęła okazała bożonarodzeniowa stajenka. Powstała dzięki inwencji i pracy zespołu kierowanego przez ks. Adama Kępowicza. Wszystkim zaangażowanym w jej powstanie składamy serdeczne "Bóg zapłać!".

wieści

Herbatka pod choinkę

Po pastercie harcerze zapraszali przed naszym kościołem na łyk gorącej herbaty. Miało to dać okazję do złożenia sobie życzeń i podzielenia się opłatkiem.

Zbiórka na ochronkę

W trakcie zbiórki pieniędzy na potrzeby parafialnej ochronki przeprowadzonej przez Zespół Charytatywny 7 stycznia uzyskano kwotę 3.770 zł.

Rada Parafialna

9 stycznia zebrała się Rada Parafialna. W trakcie spotkania poruszano m.in. kwestie budowy nowego domu parafialnego, zbiórki pieniędzy na potrzeby ochronki (7.01), konduktów pogrzebowych i zabezpieczenia terenu pod ewentualną budowę kościoła w Gotartowicach.

Kolędowanie "Cor Jesu"

W niedzielę 7 stycznia parafialny chór "Cor Jesu" przedstawił adorację Dzieciątka Jezus w żłóbeczku w rybnickim kościele oo. Werbistów pw. Królowej Apostołów.

Spotkanie seniora

Rada Dzielnicy Boguszowice zaprosiła seniorów na coroczne spotkanie bożonarodzeniowe. Przybyło na nie ponad 110 osób. Wśród gości był Prezydent Miasta Adam Fudali.

Spotkanie w Gotartowicach

9 stycznia Rada Dzielnicy Gotartowice zaprosiła mieszkańców dzielnicy na spotkanie dla podsumowania roku 2000 i przedstawienia planów pracy na rok bieżący. Przybyło na nie wielu mieszkańców.

Dobry rok

Rozmowa z Leszkiem Kuśką – członkiem Zarządu Miasta Rybnika i Przewodniczącym Rady Dzielnicy Gotartowice

Jaki dla Gotartowic był miniony rok?

Był to na pewno rok udany. Sukcesem było zaadoptowanie terenu po Kółku Rolniczym przy ul. Szybowcowej na działalność sportową i rekreacyjną. Powstał tam plac zabaw, dwa boiska, a po gruntownym remoncie baraku także sala do tenisa stołowego. Cały teren uporządkowano i w części ogrodzono oraz utwardzono dojazd. Wszystko to możliwe było dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców. W prace włączyło się około 140 osób począwszy od dzieci i młodzieży, a skończywszy na emerytach.

Sukcesem było także powstanie nowego klubu sportowego "U Walka". Prowadzi on dwie sekcje - piłki nożnej i skata. Mam nadzieję, że jego działalność z czasem rozwinie się jeszcze bardziej.

Otwarcie placu zabaw było bardzo uroczyste.

Z okazji ukończenia placu zabaw udało nam się zorganizować pierwszy dzielnicowy festyn. Była Msza św. sprawowana przez księdza Proboszcza, przybyli zaproszeni goście z Prezydentem Miasta na czele, ale co najważniejsze dopisali mieszkańcy, którzy znakomicie się bawili. Postaramy się by festyn taki organizowany był co roku. Mamy już teren gdzie może być organizowany. Z myślą o festynie i podobnych imprezach Rada dzielnicy zakupiła nawet sprzęt nagłaśniający. Dochód z festynu pozwolił także na zakup stołu do ping-ponga.

Wiem, że Rada Dzielnicy jest otwarta na głosy mieszkańców.

Staramy się interweniować w sprawach mieszkańców. Rada skierowała w ubiegłym roku 36 wniosków do różnych instytucji w sprawach dzielnicy. Było także około 80 interwencji i spraw załatwionych. By lepiej dotrzeć do mieszkańców od kwietnia 1999 Rada Dzielnicy wydaje gazetkę informacyjną "Gotartowickie Wieści". Zapraszamy także mieszkańców w każdy pierwszy wtorek miesiąca do OSP na comiesięczne spotkania Rady Dzielnicy.

Powiedzmy trochę o inwestycjach w 2000 roku.

Najważniejsza była wymiana odcinka sieci wodociągowej wzdłuż ul. Gotartowickiej w miejscu najczęstszych awarii. Wymieniono także część wodociągu na ul. Ziółowej. Nowe nawierzchnie otrzymały fragmenty ulic Buchalików, Ziółowej oraz długi odcinek ul. Szybowcowej (nowa droga). Kontynuowano utwardzanie trylinką dróg bocznych. Dzięki pracy mieszkańców ułożono drogi z 18,5 tys. kostek. Na ulicach Fabrycznej, Zgodnej i Samotnej założono progi zwalniające. Dokończono budowę parkingu przy przedszkolu, zaś w szkole podstawowej udało się gruntownie wyremontować salę gimnastyczną. Kompleksowo oświetlono ul. Żorską i Ziółową, zaś pojedyncze punkty świetlne założono na ul. Buchalików i Gotartowickiej. Z inicjatywy mieszkańców Gotartowskiej Huty powstał mini plac zabaw na skwerze przy ul. Fabrycznej. Udało się w końcu ściąć wierzbę na skrzyżowaniu ul. Gotartowickiej i Żorskiej. Chcielibyśmy by w tym roku udała się przebudowa tego skrzyżowania.

Co znalazło się w planach na rok bieżący?

W zasadzie można mówić o planach na rok 2001 i lata następne. Chcielibyśmy by powstały chodniki wzdłuż ul. Żorskiej i Wolnej. Planujemy powstanie chociaż jednej zatoki autobusowej na ul. Gotartowickiej koło przedszkola. Kontynuować będziemy utwardzanie dróg trylinką oraz rozpoczniemy inwestycje drogowe w części Gotartowic leżącej za lotniskiem. W szkole podstawowej chcielibyśmy wymienić okna. W planach jest także budowa wodociągu na ul. Zgodnej. Myślimy o pozyskaniu terenu pod boisko piłki nożnej i ewentualną budowę kościoła. Chcielibyśmy w dalszym ciągu prowadzić adaptacje terenu i pomieszczeń po Kółku Rolniczym pod działalność sportowo-rekreacyjną. Planujemy, że powstaną tam bieżnie, pomieszczenia dla Rady Dzielnicy, harcerzy, klubu sportowego oraz innych organizacji i stowarzyszeń. Docelowo ma to być centrum życia społecznego dzielnicy.

Realizacja tych planów możliwa jest przy dobrej współpracy wielu osób i instytucji.

Oczywiście. Całe szczęście możemy na takie wsparcie liczyć. Chciałbym serdecznie podziękować za znakomitą współpracę członkom Rady Dzielnicy, księdzu Proboszczowi, dyrekcji i wychowawcom SP 20 i przedszkola, strażakom OSP, członkom wszystkich stowarzyszeń działających na terenie dzielnicy i dzielnic ościennych oraz mieszkańcom, za aktywną pomoc w pracach społecznych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadził Krystian Dziurok

Statystyka parafialna 2000

	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Rozdzielone Komunie św.	190.000	156.000	180.000	220.000	180.000	190.000	205.000
Odwiedziny chorych	662	690	675	907	848	796	727
Chrzty św.	133	110	115	102	112	79	109
Śluby	47	38	49	50	43	41	47
Pogrzeby	71	83	82	84	81	79	72
Sakrament chorych	x	x	x	98	76	81	76
I Komunia św.	221	145	180	171	175	157	143
- w tym wczesna Komunia św	32	33	18	29	23	x	18

INFORMATOR PARAFIALNEGO ODDZIAŁU AKCJI KATLICKIEJ (POAK)

przy parafii NSPJ w Rybniku-Boguszowicach

Uśmiech św. Franciszka – konkurs szopek

Szopka, żłobek, jasełka, to słowa związane z Bożym Narodzeniem. Szopka to nic innego jak zestaw kilku, lub kilkunastu figur, którą w tym okresie wystawia się w kościołach, domach, a która przedstawia historię Bożego Narodzenia. Centralnym punktem każdej szopki jest żłobek (określany w języku staropolskim jasia, stąd jasełka – przedstawienia teatralne) z małym Jezusem. Początek szopkom, jasełkom dał święty Franciszek, który po powrocie z Ziemi Świętej, chcąc przybliżyć swoim braciom i mieszkańcom miasteczka atmosferę nocy Bożego Narodzenia w Betlejem, w jednej z grot w pobliżu miasteczka Greccio w 1223 roku ustawił w tę noc żłobek z sianem, w nim złożył prawdziwe dziecko, zgromadził wokół zwierzęta – owce, woła, osła – które towarzyszyły przyjsciu na świat Jezusa. Nie przewidział z pewnością, że zwyczaj ten po różnych przeobrażeniach przetrwa do dnia dzisiejszego. Uśmiecha się teraz na widok tylu pięknych szopek, również i tych, które zostały zgłoszone na konkurs zorganizowany przez Akcję Katolicką.

Każda szopka jest piękna, ma swoją indywidualną wymowę nadaną jej przez autora, autorów, bo były też prace zbiorowe. Na konkurs zostały zgłoszone 52 prace. Wszystkie zostały nagrodzone, w tym 6 prac, które zdaniem oceniających były najciekawsze przyznano miejsca I, II i III (2 prace na każde wyróżnione miejsce). Gratulujemy!!!

Stanisław

Laureaci konkursu:

I miejsce: Przedszkole Nr 22 z Gotartowic; Raniszewska Teresa

II miejsce: Czerwińska Magdalena; Rodzina Mura-Woiński - 11 osób

III miejsce: Pyżalska Joanna; Godlewski Adam

Wszystkim uczestnikom konkursu, ich rodzinom, dyrekcji naszych szkół, gronu pedagogicznemu składamy serdeczne Bóg Zapłać. Szczególnie dziękujemy sponsorom: ks. Proboszczowi Stanisławowi Gańczorzowi, Redakcji "Gościa Niedzielnego", Urzędowi Miasta Rybnika, Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku i Redakcji "Małego Gościa Niedzielnego".

Już dzisiaj zapraszamy dzieci, młodzież i rodziny (nie tylko z naszej parafii) na kolejną edycję konkursu w grudniu br.

Co roku zastanawiamy się jak ma wyglądać nasz konkurs? W jaki sposób promować zdolności i umiejętności oraz dziękować Bogu za dar Narodzenia? Zapraszamy wszystkich do współuczestniczenia w tym konkursie – każda forma współuczestnictwa, każdy pomysł mile widziany. Zastanawiamy się, czy wzorem jednej z parafii katowickiej nie przeprowadzić konkursu stajenek w połączeniu z ich licytacją. Dochód z takiej licytacji można by było przeznaczyć na jakiś dobry cel.

Prosimy o Państwa uwagi i propozycje.

Globalizacja, antyglobalizacja, patriotyzm

– chrześcijański punkt widzenia.

"Pierwsze co należy powiedzieć o globalizacji, jest to, że nie można jej uniknąć. Można ją krytykować, jeśli się chce, nawet trzeba ją krytykować, ale nie sposób jej ignorować; byłoby to ryzykowne i dyletanckie"

(Mons. J. Mejia - Sekretarz kongregacji ds. Biskupów - Watykan)

Niektóre wypowiedzi Ojca św. na temat globalizacji:

“Współcześnie dokonuje się proces powstawania współzależności gospodarczych na skalę światową. Zjawiska tego nie należy uważać za negatywne, gdyż może stwarzać niezwykle możliwości osiągnięcia większego dobrobytu.” (*Centesmus annus n.58*).

“Jeszcze niedawno głoszono tezę, że kraje uboższe, aby się rozwijać, muszą się odizolować od rynków światowych i zaufać jedynie własnym siłom. Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że kraje, które wybrały izolację, zatrzymały się lub cofnęły w rozwoju, natomiast posunęły się naprzód te, które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym.” (*Centesmus annus n.33*).

Tymi fragmentami chciałbym rozpocząć dyskusję na łamach naszego pisma na temat globalizacji. Bez poznania nauczania Kościoła na ten temat, bez lepszego rozpoznania zagrożeń i pozytywów jakie są z nią związane, nie będziemy w stanie zająć właściwego stanowiska wobec procesów jakie dokonują się w otaczającym nas świecie. Za parę lat (może szybciej) odbędzie się referendum na temat naszej przynależności do Wspólnoty Europejskiej – czy będziemy potrafili nie tylko zająć właściwe stanowisko w tej sprawie, ale także obronić je i przekonać do niego innych ludzi zależy od nas samych?

Zbigniew Raniszewski

Zaproszenie

na koncert kołęd

z okazji rozpoczęcia III tysiąclecia chrześcijaństwa

sobota 27 stycznia o godz. 17.45

kościół parafialny pw. NSPJ

wystąpią:

- Miejska Orkiestra Dęta “Rybnik” pod dyрекcją pana Mariana Wolnego,
- parafialny chór “Cor Jesu” prowadzony przez pana Jerzego Przeliorza,
- soliści: S. Ciepłińska, S. i M. Kierpiec, M. Błaszczyk

wstęp wolny

Spotkanie seniora

“Od roku 1991, a więc już po raz dziewiąty organizowane jest w Boguszowicach spotkanie dla seniorów. Tradycja ta ma więc tyle lat ile lat obecny tu ksiądz Proboszcz Stanisław przewodzi naszej parafii” - takie piękne zdania znalazły się w przemówieniu Jana Mury, który tego popołudnia występował jako Przewodniczący Rady Dzielnic. Nic mi się w tych wyliczeniach nie zgadza, ale jest faktem, że tradycja spotkań dla seniorów jest już dobrze zakorzeniona i stanowi jeden z ważnych punktów działania Rady Dzielnic. Tradycją jest także i to, że przy organizacji spotkania możemy liczyć na pomoc ze strony Szkoły Podstawowej Nr 16, pań Kucharek i życzliwość sponsorów.

Tym razem do sali gimnastycznej SP 16 przybyło nieco ponad 110 seniorów (tj. osób, którzy w 2001 roku ukończą 75. rok życia). Jak wynika z zeszłorocznej relacji ze spotkania wzięło wtedy w nim udział około 150 osób. Mniejszą frekwencję może tłumaczyć brak informacji o spotkaniu w poprzednim numerze gazetki (to niestety moja wina). Każdy z seniorów otrzymał jednak indywidualne zaproszenie z życzeniami.

Zawsze staramy się zapewnić cztery rzeczy:

- smaczny poczęstunek (rolada, kluski, modro kapusta, soki, piwo, ciasta, kawa, herbata),
- program artystyczny – w tym roku przygrywał zespół Allegro, utrzymaniu wspaniałej atmosfery sprzyjały wspólne śpiewy (pieśni powszechnie znane plus urodzinowe 100 lat dla farorza), przygotowano nawet nimi-śpiewniczek specjalnie na potrzeby tego spotkania,
- obecność gości – dobrą tradycją stała się obecność Prezydenta Miasta, w tym roku był więc Prezydent Adam Fudali oraz Wiceprezydent Józef Cyran, obecni są dyrektorzy szkół z terenu dzielnicy (ZSP Nr 1, SP 16, d. SP 36), był także pan Alojzy Nikeł – dyrektor PWiK (wodociągów) i Maciek Kaczmarczyk – dyrektor Domu Kultury Boguszowice, nie mogło zabraknąć także członków Rady Dzielnic i ks. Proboszcza,
- możliwość porozmawiania – często bowiem jest to jedyna okazja do spotkania i zamienienia chociaż kilku słów ze swoimi kolegami i znajomymi.

Już teraz zapraszamy seniorów na spotkanie w roku przyszłym – w drugą sobotę roku.

K.D.

Koncert Scholi Młodzieżowej

14 stycznia parafialna schola młodzieżowa kierowana przez ks. Adama Kępowicza zaprezentowała ballady Pawła Orkisz. Tyle suche fakty - teraz przejdźmy do komentarza.

Sam zespół jest tworem nowym i mam nadzieję, że dłużej zagości na parafialnej scenie koncertowej (podobno są już dalsze plany repertuarowe). W tę niedzielę dał się poznać jako najszybszy wykonawca wolnych ballad (nigdy bym się nie domyślił, że to ballady). Niewątpliwym odkryciem był ks. Adam w roli rasowego akordeonisty i lidera. Warte odnotowania były także dyskretne układy choreograficzne inspirowane przez Kingę. Na koniec trzeba zauważyć, że jest to jak najbardziej kobieca schola młodzieżowa (ma to oczywiście znaczenie także muzyczne). Życzę dalszych udanych występów (serio).

kd

Schola wystąpiła w składzie:

ks. Adam – akordeon, śpiew

Kasia Król – gitara, śpiew

Justyna Kordula – gitara, śpiew

Anna Król – organy, śpiew

Asia Brzóska – śpiew

Dorota Kołodziej – śpiew

Kasia Oleś – śpiew

Anna Toszek – śpiew

Agnieszka Dyla – śpiew

Kinga Dyla – śpiew, bujanie i falowanie

Historia narodzenia Pana w wykonaniu przedszkolaków

Tradycją Przedszkola Nr 32 w Gotartowicach stało się coroczne organizowanie "Spotkania oplatkowego" z udziałem zaproszonych gości i rodziców. Przygotowując tego typu spotkania pragniemy, aby dzieci w przedszkolu czuły się jak w domu, dlatego przenosimy rodzinne tradycje do naszej placówki. Są to najpiękniejsze dni w życiu przedszkola. Na ten czas sala przybiera świąteczny wystrój. Świeże pachnące stroiki, oświetlone choinki, stajenka ze strzechą i siankiem w żłóbku oświetlona gwiazdą betlejemską – wszystko to wywołuje podziw wśród dzieci i gości. Robi się bardzo nastrojowo i uroczyście.

Spotkanie rozpoczęła pani dyrektor Krystyna Merta od przywitania zaproszonych gości: księdza proboszcza Stanisława Gańczorza, dyrektorki Szkoły Podstawowej Nr 20 pani Urszuli Stajer oraz pana Leszka Kuśki – przewodniczącego Rady Dzielnicy – z małżonką. Dyrektor powitała dzieci i dorosłych tymi słowami:

“W Betlejem na sianku Zbawiciel się rodzi,

Niech Wam mili goście dobrze się powodzi.

Niech Wam sprzyja szczęście o każdej godzinie,

I niech Was dobrego nic w życiu nie minie.”

Była to chwila wzruszająca i wprowadzająca w nastrój przygotowanego przez nauczycielki programu artystycznego. Wszyscy z zachwytem podziwiali jasełka w wykonaniu przedszkolaków. Dzieci ubrane w stroje aniołków, pastuszków i królów witały Dzieciątko, Maryję i Józefa. Stroje przygotowane przez rodziców nadały występom dodatkowego uroku.

Po występach nagrodzonych oklaskami nastąpiła chwila łamania się oplatkiem i składania sobie życzeń w myśl wiersza:

“... Niechaj umilkną swary, zawiści, ludzkie złości,

Gdy połamiemy dzisiaj oplatek – symbol pojednania i miłości!”

Radosny nastrój udzielił się wszystkim podczas wspólnego śpiewania kolęd. W czasie słodkiego poczęstunku przygotowanego przez personel przedszkola zapanowała atmosfera یشcie domowa. Od zaproszonych gości dzieci otrzymały miłe upominki w postaci książek i słodyczy, za które tą drogą serdecznie dziękują. Podziękowania kierujemy również pod adresem zaangażowanych w organizację tego spotkania rodziców, Rad Klasowych i operatora kamery. Radość w oczach dzieci i wzruszenie na twarzach dorosłych świadczyły o tym, iż spotkanie było udane i dostarczyło wszystkim wielu przeżyć. Przyczyniło się również do integracji przedszkola z najbliższym środowiskiem.

Opracowała Rada Pedagogiczna

Górny Śląsk

w relacjach podróżników z Polski w wieku XVIII i XIX [1]

Jako pierwszemu głos oddamy profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego - Fryderykowi SKOBLOWI [Skobel] - lekarzowi, wydawcy i współwydawcy popularnych prac z zakresu medycyny wspólnie z uczonym medykiem dr. Majerem, jak np. "Słownik anatomiczno-fizjologiczny", Kraków 1838, "Niemiecko-polski słownik wyrazów lekarskich", Kraków 1842. Jako balneolog interesował się uzdrowiskami na Śląsku stąd jego podróże do uzdrowisk śląskich np do "Chudoby" czyli Kudowy. Autor i podróżnik interesował się nie tylko "wodami", jeździł, jak się pierwsi mawiało - "do wód" - nie tylko w celach naukowych, leczniczych, ale po drodze zwracał też uwagę na ewenementy w przemyśle, kolejnictwie, gospodarce leśnej i rolnej oraz w podróżowaniu po Śląsku. W ten sposób dotarł do miejscowości nam Rybniczanie bliskich, o czym niżej. Podróż, o której będzie mowa, odbył prawdopodobnie w 1853 roku.

"Umyśliwszy sobie zwiedzić najslawniejsze zdrojowiska śląskie, udałem się przed kilką laty do Chudoby, którą Niemcy zowią <Kudowa>, albo <Cudowa>. Wody śląskie dla lekarza Polaka są najciekawsze spomiędzy postronnych, ponieważ znajdują się w kraju przytykającym do Polski, a niegdyś nawet do niej należącym

Od Krakowa wiedzie 36-milowa kolej żelazna aż do samej Nisy (Nysa) [...]. W Śląsku pruskim kolej przechodzi popod Gliwice, sławne wielką fabryką żelaza; Kozioł [Kozle], znaną fortecę, gdzie się kolej krakowska łączy z koleją wiedeńsko-wrocławską; dalej popod Opole i Brzeg, które równie jak Kozioł wszystkie nad Odrą są położone.

Z Brzegu już tylko 5,5 mili na północ do Wrocławia, ale do Nisy wiedzie właśnie na południe oddzielna kolej, którą na Grodków przybywa się w półtorej godziny do miejsca.

Opole jest stolicą regencji Śląska Górnego, który po dziś dzień wskroś jest polski, bo tylko zniemczona szlachta, Niemcy, skądinąd przybyli, i Żydzi mówią po niemiecku. Zresztą ludność cała nie tylko mówi po polsku, ale nawet po większej części innego języka nie rozumie.

Śląsk Górny, przypominający mi, na pierwszy rzut oka, swymi piaszczystymi równinami i borami pełnymi wszelkiej zwierziny - rodzinne Mazowsze, był z początku przez rząd pruski lekceważony zapewne z przyczyny nieurodzajnej ziemi i ubóstwa ludności. Dziś on stanowi jedną z najpiękniejszych prowincji korony pruskiej. Pomyślniejsze dla Śląska Górnego czasy nastąpiły dopiero ku końcu zeszłego stulecia; osobiście, gdy światły minister hrabia Reden, szczególnie opiekun górnictwa śląskiego, nowe w nie tchnął życie, zwróciwszy uwagę na ten aż do owej pory wzgardzony zakątek państwa. Odtąd widocznie zaczęły wznosić się Tarnowskie Góry, gdzie dotąd urzędują najwyższe władze górnicze dla Górnego Śląska, a pod miastem, osobiście zaś w pobliskiej Strzybnicy (właściwie Śrebrnicy), kopia ołowiankę, zawierającą w sobie srebro, rudę żelazną i galman.

O tym czasie wzrosły także Gliwice, Gotartowice, Ozimek, Kuźnia Rybnicka, Ligota Górna, Lasowiec (Lasowiec, Lasoki) ... Tutaj też jako i w wielu innych rudniach (hutach), których liczba niemal dziennie się pomnaża, przetapiają i przerabiają rozmaicie kruszec surowy, wydobyty z łona ziemi. Dziwnie też temu przemysłowi sprzyjają ogromne, doskonale zagospodarowane lasy i nieprzebrane pokłady wyborowego węgla".

Za wydawnictwem: "Polskie podróże po Śląsku w wieku XVIII i XIX", Ossolineum, Wrocław 1974, s. 292 i 293.

Opracował - Alfred Mura

Migawki z życia religijnego w Niemczech

W związku z intensyfikacją ruchów migracyjnych w świecie i wzrostem swobód religijnych w niektórych krajach, jak np. w Niemczech, poważnym zmianom ulega tam obraz sceny religijnej. Największy przyrost religijny osiągają tu wyznawcy islamu - muzułmanie.

Islam zajmuje w Niemczech drugie miejsce - zaraz po wyznaniach chrześcijańskich. W niektórych szkołach muzułmańskich w tym kraju uczy się islamu jako religii.

AM - "Deutschland". Zeitschrift für Politik, Kultur ...Nr 6. 2 000, Dezember/Januar, SS 38-43

A.M.

Gawęda na Nowy Wiek /o patriotyzmie/

Pięknie Was witam moi mili. Już się to tak utarło na tym Bożym świecie, że wszystko co się zaczyna to się też i skończyć musi. Skończył się rok dwutysięczny, skończył się dwadziesty wiek, a świat się kręci dalej. Każdy rok to też robimy porządek z kalendarzami. Wyciepujemy stare, a na ich miejsce wieszamy nowe. Jo starych kalendarzy nie wyciepują, yno robią z nich kolekcje. Mom takie z kolorowymi landszaftami, kalendarze z gazety, kalendarze książki i rozmaite jakie trefiom. Najstarszy kalendarz mom z 1932 roku, a w każdym kalendarzu jest kupa ciekawych rzeczy. W każdy Nowy Rok życzymy naszym bliskim i znajomym wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego.

Nie wiemy wiele bydzie radości, a wiele starości. Najważniejsze, że podarowany nam został następnymy rok do przeżycia. Jak go przeżyjemy bydzie zależało łod nos samych. Każdy człowiek chciałby być zawsze młody, piękny i bogaty. Jo yno dycki godom, że namiętność do bogactwa łoślepio ludzi i rodzi złość, że jest matką nienawiści i dłowi zgoda - a zgoda jest matką miłości i czyni pokój. A w dzisiejszych czasach ta zgoda i miłość som nom potrzebne jak powietrze i woda.

Dzisiaj każdy na coś czeka i na coś narzeka, jest coraz większym pragliwym i łaszczy się na bele co. Coś się w tym naszym narodzie popszyło, że się stoł taki twardy i łobojętny na wszystko. Dzisiaj już mało kaj widać łodznaki braterstwa i zgody. Kaj się podzioly wspólne myśli kierym na miano łojczyzna. Słowo patriotyzm usycho jak tyn nie podływany kwiatek. Nie tak dawno redaktor w telewizji spytoł młodego człowieka czy czuje w sobie patriotyzm? A tyn młody mu łodpowiedzioł tak: "Panie, a co ja za ten patriotyzm kupię?". Trza na nowo poznać stare i nowe dzieje kiere przeca "kozie spod łogona nie wypadły".

Niech na nowo łozyjom Miarka, Lompa, Ligoń czy ksiądz Szafranek, kiery boł posłem na sejm pruski, a politykierzy godali na niego "czerwonny farorz". Nie łomyła się wcale jak powiym, że każdy śląsko wioska, miasto czy parafio majom swoich zocnych ludzi. Nie łomyła się wcale jak powiym, że niejedyn zocny człowiek przechodził śląski próg i bez rozgłosu i fanfar byli pochowani na cichych cmentarzach, a nad ich grobem yno staro matka zapłakała, a na wiosna ptozek im zagwidzoł. A ludzko pamięć wykapała jak

“woda z pękniętego boncloka”. Trza pomyśleć ło tysiącach nieznanich wojoków, powstańców, harcerzy, szportowców, ludzi łod pióra i łopaty kierzy życie swoje łoddali za to żeby my mogli żyć spokojnie. Niech ludzie starsi, kierzy pamiętajom łostatnio wojna, łopowiadajom ło nij tym kierzy jom nie zasnali. Kaj to nienawiść była sie z nienawićniom, naród z narodem, a życie z życiem. Ludzi taksowano jak bydło i dziełyo sie ich na rasy i klasy. Ludzie zapominali, że som ludziami. Jedni bluźnili przeciwko Bogu, drudzy rzykali, śpiywali godzinki i suplikacje, prosili Ponboczka ło pomoc. Godo sie, że Ponboczek som nierychliwy, ale sprawiedliwy i wierzcie, że to jest prawda. Tym twierdzynim łonczka stycziowo gawęda.

Czytelnikom “Serca Ewangelii” życza w tym Nowym Roku duzo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Naszym młodym pokoleniom życza troszka patriotyzmu kiero jest nom potrzebny jak rosa kwiatkom na łące.

Alojz

Pieśń o Bernadecie (11)

Słowa Pani wypowiedziane do Bernadety pod koniec trzeciego spotkania w Massabielle: “Czy zechciałabyś mi wyświadczyć tę dobroć przychodzić tu na to miejsce co 15 dni-a po chwili milczenia - cichutko: “Nie mogę ci przyrzec uczynić cię szczęśliwą tu na tym świecie. Lecz na innym ...” ziszczyły się niebawem.

W spotkaniu tym uczestniczyły też pani Millet - krawcowa sfer wyższych Lourdes i okolicy oraz panna Peyrette - jej przyjaciółka.. Krawcowa zaproponowała Louise Sobirous, by jej córeczka zamieszkała u niej w apartamentach po jej zmarłej siostrzenicy, choćby na dwa tygodnie, na czas obiecanego Pani z Massabielle przychodzenia do grotty. Soubirous zgodziła się na to myśląc, że dziecko dojdzie trochę do siebie w okresie tych 15 dni, wspomże się nieco na zdrowiu. Z pomysłu takiego nie była zadowolona ciotka Bernadety, jej matka chrzestna zarazem - Bernarde Casterot. Przewidywała, i słusznie, że ludzie będą gadać byle co, posądzać o robienie interesu na sprawach świętych, swój początek w niebie mających. Raziła ją i innych świadków zgromadzenia bliska Bernadety obecność pani Millet i jej przyjaciółki. Millet była niemile w tamtejszym środowisku widziana. Bernarde robiła siostrze wyrzuty z tego powodu tym bardziej, gdy dowiedziała się, że Bernadeta ma zamieszkać u krawcowej. Ale, stało się!

Pokój główny po siostrzenicy Millet był większy od całego Cachot - skonstatowała dziewczyna . Pościel, meble, wystrój pomieszczenia to wszystko robiło na dziewczynce wrażenie przynębiające. Millet szyla i pasowała dla Bernadety długą, białą suknię z wyszukanego materiału. To wszystko oburzało małą Soubirous i umacniało jej związki ze światem, z którego się wywodziła. Podziękowała przeto niebawem pani Millet za jej dobroć i oznajmiła, że chciałaby pójść do domu, do rodziców i to już zaraz. Naturalnie dziewczynka zrezygnowała także z szytej dla niej wytwornej sukni. Pani Millet poczuła się do głębi urażona: “Co to ma znaczyć?” - krzyczała głęboko takim zachowaniem się dziewczynki dotknięta: “Czy tu u mnie nie jest pięknie?” “Owszem - za pięknie” - odpowiada Bernadeta.

Na zewnątrz czeka już na nią olbrzymia gromada ludzi - znajomi , krewni z ciotką Bernadą na czele. “Chętnie bym Cię była do siebie wzięła” - mówi ciotka. Ale cieszę się, że wracasz, czuję że dobrze robisz. Dziecko! Świat jest zły, ludzie mają fałszywe języki. Teraz cię uwielbiają, choć ci do głowy nie dorastają. Nie spoufalaj się z nikim. Boję się też, żeby ci czasem >do głowy nie uderzyło<”. To ostatnie ostrzeżenie nie było już potrzebne. Martwiła się dziewczynka tym czy w Cachot będzie wszystko jak przedtem? Matka jest ciągle jak w transie, spięta, oniemiała. Gdy jej spojrzenie skrzyżuje się ze spojrzeniem córki z oczu wytryskują jej łzy. Ojciec robi wrażenie mężczyzny, który wstydył się milego nawyku wylegiwania się w ciągu dnia w łóżku. Córka jego – mniema - jest z całą pewnością wizjonerką. Przyjemniej jest więc w takim razie siedzieć teraz w cichym kącie w szyneczku Babous niż przez cały dzień mieć do czynienia z taką istotą.

Do Cachot schodzili się różni ludzie. Krewni, znajomi, nieznajomi i inni. Aż pewnej niedzieli zgłosił się komisarz policji. Otworzył drzwi i wymruczał zdanie które ścięło krew w żyłach wszystkich obecnych: “Mała pójdzie ze mną!”.

Policjant przepytal dziecko na wszystkie możliwe okoliczności, stosował metody przymusu, terroru psychicznego, fałszywych zarzutów, kłamstwa i wszelkich innych środków wymuszania prócz użycia siły fizycznej i żądał zaprzestania udawania się do grotty. Bernadeta przeszła dzielnie przez te tortury, na nic się nie zgadzała powtarzając te oto zdania: “Nie, mój panie, nie mogę, muszę jeszcze pójść dwa razy do grotty - przyrzekłam to mej Pani. Ona tam czeka na mrozie na mnie.”

Po pierwszym nastąpiło drugie przesłuchanie. Zażądał komisarz opowiedzenia przebiegu jedno ze spotkań. Bernadeta zgodziła się. Po wysłuchaniu opowiadania powiedział: “Piękna historia!”. Szef tajnej policji straszył dziewczynę aresztem. Lecz i to nie pomogło. Bernadeta odpowiadała w takim wypadku tym samym zdaniem: “Nie - mego przyrzeczenia muszę dotrzymać!”. Szef tajnej policji Jacome straszył dziecko żandarmami, którzy mogą ją porwać i wtedy niechybnie zginie, a on - szlachetny Jacome nie będzie mógł na to nic poradzić. Dziewczyna zaciska do bólu palce i odpowiada na to: “Gdy mnie żandarmi zabiorą nic na to nie poradzę”. To jeszcze nie wszystko, bo mogą zaaresztować Twoich rodziców”. “To już nie moja będzie sprawa - odpowiada dziewczyna, gdy pan zaaresztuje moich rodziców a moje młodsze rodzeństwo umrze z głodu” - pada odpowiedź Bernadety.

Po jakimś czasie znów zjawia się komisarz w Cachot i oznajmia przerażonemu Soubirous: “Słuchaj Soubirous. To świństwo wokół grotty musi się skończyć. Ta dziewczyna jest małaletnia i pan za nią odpowiada jako ojciec. Jest tylko jedno do zrobienia: Dziewczyna pójdzie do szkoły, a gdy nie pójdzie to zamkniesz ją w domu, bo inaczej was wszystkich razem zamknę. I zrobię to. Przyrzekam”.

Bernadeta wychodzi z ojcem z domu, głowę ma opuszczoną. Zaciska zęby wstrzymując się od płaczu. Podworze w Cachot jest czarne od ludzi. daje się słyszeć ciemny, gniewny pomruk tłumu. “Nie bój się Bernadeto! - krzyczą - Dobrześ przez to przeszła. Nic ci nie zrobią. Nie mają prawa”. Bernadeta słyszała tylko bolesny głos ojca: “Popatrz! Widzisz? Tobie to zawdzięczamy. Ten skandal.” Dalsze szykany czekały ją w szkole. Nie oszczędziła jej ich siostra zakonna Teresa Vauzous. Ku uciesze klasy powiedziała mniej więcej coś takiego zwracając się do dziewczyny: “Twoje widzenia są efektem zjedzenia nadmiernej ilości kandyzowanych cukierków”. W drodze na popołudniowe zajęcia religii chwyciło ją pod ramiona dwóch mundurowych - żandarmów.

Cdn

Tłumaczył Alfred Mura

Wielka obietnica

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. **10 grudnia 1925 r.** objawiła się Łucji Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce.

Dzieciątko powiedziało:

“Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał.”

Maryja powiedziała:

“Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszy mi będą w intencji zadośćuczynienia.”

Dlaczego pięć sobót wynagradzających?

Córko moja - powiedział Jezus - chodzi o pięć rodzajów zniewag, którymi obraża się Niepokalane Serce Maryi:

1. Obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu,
2. Przeciw Jej Dziewictwu,
3. Przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu,
4. Obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki,
5. Bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach.

Warunek 1 - Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca

Lucja przedstawiła Jezusowi trudności, jakie niektóre dusze miały co do spowiedzi w sobotę i prosiła, aby spowiedź święta mogła być osiem dni ważna. Jezus odpowiedział: *“Może nawet wiele dłużej być ważna pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynić Niepokalanemu Sercu Maryi.”*

Do spowiedzi należy przystąpić z intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi. W kolejne pierwsze soboty można przystąpić do spowiedzi w intencji wynagrodzenia za jedną z pięciu zniewag, o których mówi Jezus. Można wzbudzić intencję podczas przygotowywania się do spowiedzi lub w trakcie otrzymywania rozgrzeszenia. Przed spowiedzią można odmówić taką lub podobną modlitwę: *“Boże, pragnę teraz przystąpić do świętego sakramentu pojednania, aby otrzymać przebaczenie za popełnione grzechy, szczególnie za te, którymi świadomie lub nieświadomie zadałem ból Niepokalanemu Sercu Maryi. Niech ta spowiedź wyjedna Twoje miłosierdzie dla mnie oraz dla biednych grzeszników, by Niepokalane Serce Maryi zatriumfowało wśród nas.”*

Można także podczas otrzymywania rozgrzeszenia odmówić akt żalu: *“Boże, bądź miłościw mi grzesznemu, szczególnie za moje grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.”*

Warunek 2 - Komunia św. w pierwszą sobotę miesiąca

Po przyjęciu Komunii św. należy wzbudzić intencję wynagradzającą. Można odmówić taką lub podobną modlitwę: *“Najchwalebniejsza Dziewico, Matko Boga i Matko moja! Jednocząc się z Twoim Synem pragnę wynagradzać Ci za grzechy tak wielu ludzi przeciw Twojemu Niepokalanemu Sercu. Mimo własnej nędzy i nieudolności chcę uczynić wszystko, by zadośćuczynić za te obelgi i bluźnierstwa. Pragnę, Najświętsza Matko, Ciebie czcić i całym sercem kochać. Tęgo bowiem ode mnie Bóg oczekuje. właśnie dlatego, że Cię kocham, uczynię wszystko, co tylko w mojej mocy, abym przez wszystkich była czczona i kochana. Ty zaś, najmiłsza Matko, Ucieczko grzesznych, racz przyjąć ten akt wynagrodzenia, który Ci składam. Przyjmij Go również jako akt zadośćuczynienia za tych, którzy nie wiedząc, co mówią, w bezbożny sposób zlorzczą Tobie. Wyproś im u Boga nawrócenie, aby przez udzieloną im łaskę jeszcze bardziej uwydatniła się Twoja macierzyńska dobroć, potęga i miłosierdzie. Niech i oni przylączą się do tego holdu i rozślawiają Twoją świętość i dobroć, głosząc, że jesteś błogosławioną między niewiastami, Matką Boga, której Niepokalane Serce nie ustaje w czulej miłości do każdego człowieka. Amen.”*

Warunek 3 - Różaniec wynagradzający w pierwszą sobotę miesiąca

Po każdym dziesiątku należy odmówić Modlitwę *“Aniela z Fatimy. Akt wynagrodzenia”*: *“O mój Je zu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.”*

Zaleca się odmówienie Różańca wynagradzającego za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi. Odmawia się go tak jak zwykły Różaniec, z tym, że w *“Zdrowaś Maryjo...”* po słowach *“...i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus”* włącza się poniższe wezwania, w każdej tajemnicy inne:

1. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje Niepokalane Poczęcie!
2. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje nieprzerwane Dziewictwo!
3. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoją rzeczywistą godność Matki Bożej!
4. Zachowaj i pomnażaj w nas cześć i miłość do Twoich wizerunków!
5. Rozpłomień we wszystkich sercach żar miłości i doskonałego nabożeństwa do Ciebie!

Warunek 4 - Piętnastominutowe rozmyślania nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi w pierwszą sobotę miesiąca.

Podajemy przykładowe tematy rozmyślania nad pierwszą tajemnicą radosną.

1. Najpierw odmawia się modlitwę wstępną: *“Zjednoczeni ze wszystkimi aniołami i świętymi w niebie, zapraszamy Ciebie, Maryjo, do rozważania z nami tajemnic świętego różańca, co czynić chcemy na cześć i chwałę Boga oraz dla zbawienia dusz.”*
2. Należy przypomnieć sobie relację ewangeliczną (Łk 1, 26-38). Odczytać tekst powoli, w duchu głębokiej modlitwy.
3. Z pokorą pochyl się nad misterium swojego zbawienia objawionym w tej tajemnicy różańcowej.

a. Rozważmy anielskie przesłanie skierowane do Maryi.

Centralnym punktem tego wydarzenia nie jest ktoś wielki, uczony i sławny w świecie, lecz skromna i pokorna Maryja.

Rozważ znaczenie cnoty pokory - Bóg nie patrzy na wygląd zewnętrzny, lecz na wnętrze, na piękno i bogactwo duszy.

Rozważ, jak Bóg ocenia nas inaczej niż czyni to świat. - Anioł, który pozdrawia Maryję, patrzy na Nią jako na swoją Panią i Królowę. "Królowo Aniołów" - pozdrawiamy Maryję w Litanii Loretańskiej.

Rozważ wielkość wywyższenia swej Matki. - Dopóki grzeszni ludzie za przykładem Anioła czczą i pozdrawiają Matkę Bożą, mogą mieć nadzieję, że nie spotka ich zagłada. Jeśli ktoś z wiarą pozdrawia Maryję, wówczas sprzeciwia się Szatanowi i przyłącza się do zastępu dobrych duchów.

Rozważ tajemnicę dostępu do zbawienia przez zjednoczenie z Maryją.

b. Rozważmy odpowiedź Najświętszej Maryi Panny.

Maryja mówi: "Oto ja służebnica Pańska". Tę odpowiedź udzieliła Ona z wiarą, z pokorą i niezmierną miłością.

Rozważ wiarę i pokorę Maryi. - Wypowiedź ta ukazuje usposobienie Serca Maryi. Od Niej można się uczyć odpowiadania na Boże polecenia, życzenia i zrządzenia.

Rozważ, jak możesz z pełnym pokorą i miłością przyzwoleniem odpowiadać Bogu. - W odpowiedzi Maryi mieści się godna podziwu i sprawiąca cuda wiara.

Wzbudź w sobie pragnienie żywej, mocnej i niewzruszonej wiary.

c. Rozważmy wcielenie Syna Bożego.

"A słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami."

Rozważ ten cud. - W tym momencie wszystkie niebieskie duchy uwielbiają Boga wcielonego w łonie Najświętszej Dziewicy. - Wspólnie z nimi módlmy się o głęboką pokorę serca i okazanie gotowości spełnienia wszystkiego tego, czego Bóg od nas oczekuje.

4. Zjednoczmy się z Maryją w ufnej modlitwie. Odmówmy w skupieniu Litanie Loretańskiej. Na zakończenie dodaj: *"Niebieski Ojczy, zgodnie z Twoją wolą wyrażoną w przesłaniu anioła, Twój Syn jednorodzony stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy Maryi. Wysłuchaj moich prośb i dozwól mi znaleźć u Ciebie wsparcie za Jej orędownictwem, ponieważ z wiarą uznaję Ją za prawdziwą Matkę Boga. Amen."*

5. Na zakończenie wzbudźmy w sobie postanowienia duchowe.

Będę gorącym sercem miłował Matkę Najświętszą i każdego dnia oddawał Jej cześć. Będę uczył się od Maryi posłusznego wypełniania woli Bożej, jaką Pan mi ukazuje co dnia. Obudzę w sobie nabożeństwo do mego Anioła stróża.

Modlitwa do św. Michała Archanioła: *"Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen."*

W każdą pierwszą sobotę miesiąca można we wspólnocie parafialnej uczestniczyć w nabożeństwie do Niepokalanego Serca Maryi i tak odpowiedzieć na prośbę Matki Bożej. Rozpoczynamy sakramentem pojednania, następnie eucharystią, różaniec wynagradzający i piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicą różańcową.

Bernadka i Piotr

Ruch Domowego Kościoła

ekologia

Stan środowiska naturalnego Rybnika według Strategii Zintegrowanego Rozwoju Miasta Rybnika

Problemy ekologiczne Rybnika, podobnie jak dużej części woj. śląskiego spowodowane wieloma czynnikami mającymi negatywny wpływ na stan środowiska (m.in. historią przemysłową regionu, wieloletnimi zaniedbaniami, wysoką koncentracją przemysłu wydobywczego, energetycznego i hutniczego, stopniem urbanizacji, gęstością sieci drogowej i kolejowej) są jednymi z najpoważniejszych problemów występujących na tym obszarze.

Postęp w jakości środowiska regionu jest procesem powolnym z uwagi na skalę problemów, których źródła sięgają ubiegłego stulecia. Głównym czynnikiem ograniczającym proces zmian jest potrzeba zaangażowania bardzo dużych środków finansowych, odpowiedniej organizacji i znacznego potencjału wykonawczego. Mimo szeregu trudności i ograniczeń stan środowiska na naszym terenie od 1990 r. ulega stałej poprawie.

Tabela. Ważniejsze dane porównawcze dla roku 1998 (Województwo śląskie w 1998 roku. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 1999)

	Odpady przemysłowe nagromadzone na terenach zakładów	Ścieki przemysłowe i komunalne wymagające oczyszczenia w tys. m ³
--	--	--

	w tonach na 1 mieszkańca	na 1 km ² w tonach	Lokata (na 36)	ogółem	w tym oczyszczone w % ogółem	Na 1 km ²	Lokata (na 36)
woj. śląskie	148,45	58 958,3	X	259,2		0,0399	X
Rybnik	58,65	70 234,1	20	10,5	75,7	0,0778	19
Katowice	52,48	109 544,2	22	46,9	90,1	0,2842	30
Bielsko-Biała	0,36	1 688,0	8	15,0	71,3	0,1200	23
Częstochowa	6,79	2 588,1	11	18,8	99,5	0,1175	22

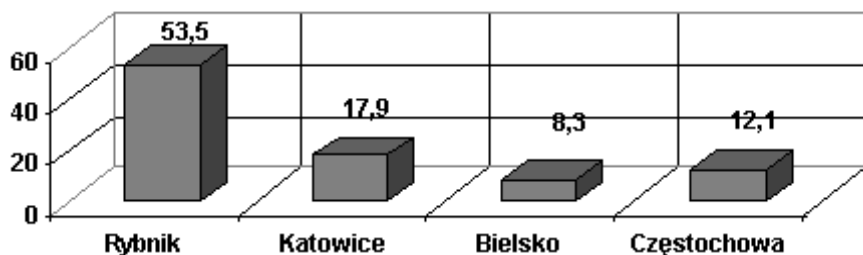
	Emisja zanieczyszczeń pyłowych			Emisja zanieczyszczeń gazowych		
	Ogółem w t/rok	na 1 km ² w t	Lokata (na 36)	Ogółem w t/rok	na 1 km ² w t	Lokata (na 36)
	woj. śląskie	54 900	4,5	X	35 769 500	39,7
Rybnik	7 217	53,5	36	57 740	427,7	35
Katowice	2 957	17,9	29	30 074	182,3	30
Bielsko-Biała	1 039	8,3	18	5 687	45,5	19
Częstochowa	1 941	12,1	26	9 141	57,1	20

Źródło: Województwo śląskie w 1998 roku, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 1999

Powietrze

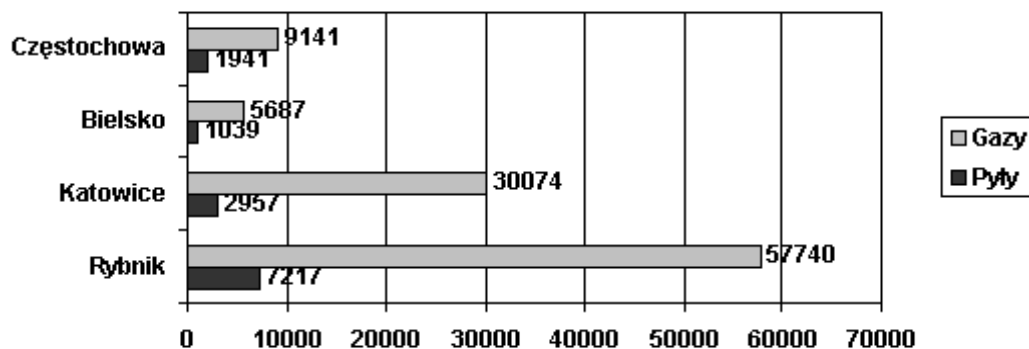
Emisja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza (zwłaszcza pyłowych) w Rybniku znacznie przewyższa emisje generowane w innych aglomeracjach.

W Rybniku i najbliższej okolicy zlokalizowanych jest kilka zakładów przemysłowych szczególnie uciążliwych dla czystości powietrza w mieście (m.in. koksownia "Radlin", Elektrownia "Rybnik", KWK "Chwałowice"), w tym tylko 2 zakłady posiadają urządzenia do redukcji zanieczyszczeń gazowych (koksownia "Radlin" i Elektrownia "Rybnik").



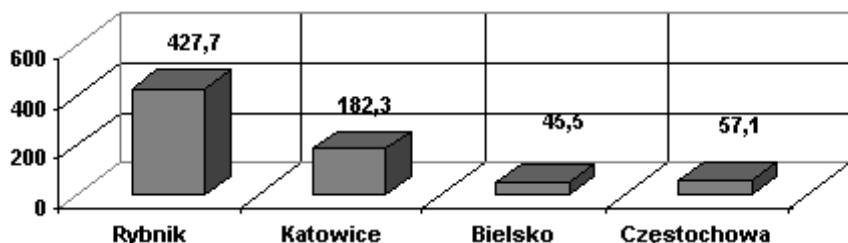
Wykres. Emisja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza [t/rok] - Źródło: Województwo śląskie w 1998 roku, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 1999.

Wykres. Emisja zanieczyszczeń pyłowych w [t/km²] - Źródło: Województwo śląskie w 1998 roku, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 1999.



W emisji zanieczyszczeń pyłowych Rybnik, z 53,5 ton na 1 km², zajmuje ostatnie, 36 miejsce na liście miejscowości woj. śląskiego. Do atmosfery dostaje się blisko 6,5 razy więcej pyłów niż w 18 na liście aglomeracji bielskiej i 3 razy więcej niż w stolicy regionu, Katowicach (29 miejsce).

Wykres. Emisja zanieczyszczeń gazowych w [t/km²] - Źródło: Województwo śląskie w 1998 roku, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 1999.



W emisji zanieczyszczeń gazowych Rybnik zajmuje przedostatnie (35) miejsce, emitując do atmosfery ponad 427 ton na 1 km² gazów prawie 10-krotnie przewyższa 19 na liście Bielsko-Białą i 2,5-krotnie, 30 na liście, Katowice.

Stan powietrza w mieście zależy w dużej mierze od emisji niezorganizowanej, tj. emisji z gospodarstw domowych z mieszkań opalanych węglem kamiennym złej jakości powodującym największe stężenie tlenu węgla, dwutlenku siarki i węglowodorów aromatycznych. Ponadto występuje również problem spalania odpadów (m.in. tworzyw sztucznych) powstających w gospodarstwach domowych. Spalanie ich jest źródłem silnych trucizn, które nie pozostają bez wpływu na organizm ludzki. Są to związki zawierające chlor, ale przede wszystkim dioksyny – substancje dziesięć tysięcy razy bardziej trujące niż cyjanek potasu. /informacje z internetu zebrał LK/

Parafialna pielgrzymka szlakiem sanktuariów maryjnych Francji

Francja 1-14.08.2001

Lourdes – La Salette – Lisieux – Paray Le Monial - Altoetting

Zapewniamy:

- transport komfortowym autobusem,
- noclegi w hotelach lub Domach Pielgrzyma w pokojach 2, 3, 4-osobowych,
- śniadania, gorące kolacje,
- ubezpieczenie KL i NW oraz OC na rzecz Klienta,
- opiekę pilota i przewodnika

Cena: 980 (z 7% VAT) płatne wg kursu BSK w PLN zł

Informacje: ks. Adam Kępowicz

Zapraszamy

"Serce Ewangelii" miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach + Redaguje:

zespół parafian + **Redaktor prowadzący:** Krystian Dziurok, ul. Małachowskiego 60, tel. 42-20-256 + **Adres redakcji:** probostwo parafii NSPJ, ul. Małachowskiego 18, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:** www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + **Nakład:** 1.400 egz.
